

Szwajcaria nie zwiększy pokrycia w złocie dla franka

1 grudnia 2014

Pierwsze sondażowe wyniki szwajcarskiego referendum w sprawie zwiększenia parytetu złota w ich walucie, wskazują na to, że odrzucono pomysł dokupienia kruszcu, tak, aby uzyskać 20 procentowe pokrycie rezerw finansowych tego kraju. Polacy zadłużeni we franku szwajcarskim mogą się czuć uspokojeni.

W Polsce prawie 800 tysięcy rodzin spłaca kredyty mieszkaniowe nominowane we frankach szwajcarskich. Większość z nich została zawarte w czasach, gdy waluta ta kosztowała około 2,5 zł. Obecnie frank kosztuje już 3,6 zł, ale skutkiem dzisiejszego referendum mogło być znaczne umocnienie tej waluty, nawet do poziomu 4,5 zł.

Popularność kredytów walutowych zapewniała zmasowana propaganda i dezinformacja sączona w mediach, ale też niezwykle korzystne warunki, na jakich były one udzielane. Gdy jednak bierze się na swoje barki zobowiązanie na okres kilku dekad, uzależnianie wielkości raty kredytu od kursu waluty obcego kraju trudno nazwać inaczej niż hazardem. Takich hazardzistów jednak nie brakowało, a ostatnia panika, jaką wywołała groźba znacznego umocnienia się franka szwajcarskiego po zwiększeniu jego pokrycia w złocie, wskazuje na to, że ta epopeja jeszcze długo się nie skończy.

Paradoksalnie nawet teraz, przy dużo wyższym kursie tej waluty niż z momentu, gdy brana była większość tych kredytów, są one bardziej opłacalne od kredytów złotówkowych. Jednak fakt uzależnienia kwoty spłaty od czynników zewnętrznych może być kiedyś dla tej grupy ludzi bardzo bolesne i prawie na pewno gdyby doszło do znacznego umocnienia franka, zapłacą za to nie tylko oni, ale też wszyscy inni Polacy, którzy będą musieli sfinansować rozmaite programy pomocowe dla hazardzistów, które

niechybnie zaproponują rządzący.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)